

Sygn. akt **XXIII Ga 128/14**

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Jolanta Stępień - Kordiał (spr.)**

Sędziowie: SO Andrzej Sobieszczański

SO Małgorzata Siemianowicz - Orlik

Protokolant: protokolant Aneta Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

z udziałem **M. S. (1)**

**o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej**

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. akt X Gzd 66/10

**postanawia:**

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt XXIII Ga 128/14

## UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. wniósł o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wobec M. S. (1).

W postanowieniu z dnia 30 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy orzekł wobec M. S. (2) pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres 3 lat oraz orzekł o kosztach postępowania.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 24 września 2010 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika (...) sp. z o.o. W skład masy upadłości wchodził m.in. program antywirusowy (...). Po ogłoszeniu upadłości

M. S. (2) na żądanie syndyka przekazał klucze do budynku biurowego, w którym prowadzone było przedsiębiorstwo spółki i pozostawił samochód będący w jego dyspozycji.

Powołując się na treść art. 57 i 373 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze Sąd Rejonowy uznał, że obowiązki upadłego wynikają z przepisów prawa i dla ich powstania nie są konieczne żadne inne dodatkowe wezwania, czy to ze strony syndyka, czy też sędziego -komisarza. Reprezentant upadłego winien być świadomy tego, że ma obowiązek udzielania informacji syndykowi z własnej inicjatywy starając się przekazać mu całość swojej wiedzy dotyczącej majątku spółki - w szczególności nie może być tak, że syndyk zmuszony jest do poszukiwania składników majątkowych, bez żadnych informacji ze strony reprezentanta upadłego, ustalać samodzielnie stan i miejsce położenia poszczególnych składników majątku. W ocenie Sądu Rejonowego właściwa realizacja obowiązków upadłego jest wyjątkowo istotna w przypadku jak w niniejszej sprawie, gdy głównym składnikiem majątkowym jest rozbudowany program komputerowy składający się z wielu komponentów. Sąd Rejonowy wskazał, że z punktu widzenia masy upadłości niezmiernie istotnym było zgromadzenie przez syndyka wszystkich elementów, które umożliwiłyby sprzedaż programu antywirusowego nie tylko klientom, ale przede wszystkim podmiotowi, który by mógł nabyć od syndyka pełnię potraw i elementów, by dalej go rozwijał i jednocześnie zapewniał klientom aktualizacje i wsparcie posprzedażowe. Natomiast uczestnik dopiero na spotkaniu w czerwcu 2011 r. wyjaśnił syndykowi, że nie ma tego typu dokumentacji mimo, iż wcześniej twierdził, że przekazał wszystkie niezbędne elementy niezbędne do sprzedaży produktu. Ponadto, dopiero w niniejszym postępowaniu uczestnik zaczął udzielać bardziej szczegółowych informacji odnośnie ewentualnej zawartości nośników znajdujących się w siedzibie spółki. Dopiero 15 listopada 2010 r. (niemal 2 miesiące po ogłoszeniu upadłości) przesłał syndykowi płyty z materiałami, a dopiero 3 lutego 2010 r. płytę z bazami. Mając na uwadze, że syndyk co do zasady jest zobowiązany sporządzić spis inwentarza i plan likwidacyjny w ciągu jednego miesiąca, już tylko to opóźnienie uczestnika w przekazaniu komponentów programu antywirusowego zostało przez Sąd Rejonowy ocenione jako utrudnianie postępowania i brak wydania majątku upadłego. Dopiero na skutek zarządzenia Sądu uczestnik wskazał, które komputery były wykorzystywane do jakich celów i co zawierały poszczególne nośniki. Sąd Rejonowy dodał, że sam uczestnik stwierdza, że z racji dość długiego czasu od upadłości spółki wiele licencji na oprogramowanie bądź certyfikaty już wygasły, jednak były one ważne na dzień przekazywania ich syndykowi; podobnie ma się sprawa z bazami kluczy i klientów, które na dzień 30.09.2011 r. przedstawiały znikomą wartość bądź były całkiem nieaktualne. Sąd Rejonowy wywiódł, że niezwłoczne udzielenie przez uczestnika po ogłoszeniu upadłości syndykowi pełnych informacji mogłoby zapobiec utracie wartości i ważności licencji. Biorąc pod uwagę treść art. 373 ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa upadłościowego i naprawczego Sąd Rejonowy wskazał, że o spełnieniu którejkolwiek z przesłanek określonych w tym przepisie można mówić dopiero wówczas, gdy zostanie w toku postępowania dowodowe ustalone, że istniały konkretne składniki majątkowe, które były ukrywane bądź nie zostały wydane; nie można zaś mówić o spełnieniu przesłanek w sytuacji, gdy w masie upadłości brakuje określonych elementów, lecz brak jest dowodów na to, że ich brak wynika z ukrywania, niszczenia, czy też braku wydania ich przez uczestnika. Sąd I instancji miał na uwadze, że odpowiedzialność z tego tytułu musi być zawiniona, czyli konieczne jest wykazanie, że uczestnik co najmniej w formie nieumyślnej, dopuścił się nie wydania lub nie wskazania majątku, czyli że uczestnik mając możliwość wydania (wskazania) majątku, nie uczynił tego świadomie bądź też na skutek swoich zaniedbań. Sąd I instancji wskazał, że w stosunku do pozostałej kolekcji obrazów I. K., które zgodnie z wcześniejszymi ustnymi deklaracjami winny znajdować się w masie upadłości w ilości 21 sztuk brak jest dowodów na to, że uczestnik świadomie bądź na skutek swojego zaniedbania ich nie wydał (poza 9 obrazami objętymi przez Syndyka) lub nie wskazał gdzie się one znajdują. W ocenie Sądu Rejonowego Rejonowego konieczne było udowodnienie, że faktycznie te składniki majątku wchodziły w skład masy upadłości. Przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe tj. zeznania świadków J. S. i F. K. nie doprowadziły do ustalenia, że uczestnik nie wydał jakiegoś z obrazów I. K.. Również w odniesieniu do samochodów Sąd Rejonowy miał na uwadze, że uczestnik wskazał gdzie one się znajdują, a zatem nie sposób zarzucić, że wyczerpał dyspozycję z art. 373 ust. 1 pkt 2 Prawa upadłościowego i naprawczego. Jednakże, w ocenie Sądu Rejonowego w powyższym zakresie uczestnik winien był niezwłocznie poinformować osoby trzecie, że mają one obowiązek niezwłocznego wydania syndykowi posiadanych samochodów bez żadnego oczekiwania na wezwanie syndyka. Sąd Rejonowy miał też na uwadze, że wezwania uczestnika do tych osób posiadają datę 29 listopada 2010 r., tj. ponad 2 miesiące od momentu ogłoszenia upadłości. Zaniedbania uczestnika w tym zakresie bez wątpliwości w ocenie Sądu I instancji przedłużyły i

utrudniły postępowanie upadłościowe. Ponadto na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że na przekazanych przez uczestnika syndykowi dwóch dyskach twardej oraz płytach CD/DVD brak było elementów umożliwiających odtworzenie procesu technologicznego umożliwiającego sprzedaż oprogramowania o nazwie (...), biegły nie znalazł również środowisk programistycznych, za pomocą których skompilowane są kody źródłowe w celu „zbudowania” gotowego programu. Biegły jednoznacznie stwierdził, że syndykowi nie zostały przekazane aktualne kody źródłowe. Jak ocenił Sąd Rejonowy twierdzeniom uczestnika przeczą również zeznania świadka D. S., który podał m.in., że aktualizacje bez sygnatur wirusów znajdowały się na serwerze firmy (...), nie zaś na serwerach znajdujących się w siedzibie spółki. Skoro zatem uczestnik w żadnych wyjaśnieniach nie wskazał, że jakiegokolwiek elementy programu znajdują się na innych serwerach niż należących do (...) sp. z o.o., zaniechanie uczestnika w tym zakresie Sąd Rejonowy ocenił jako świadome - wina umyślna. Sąd I instancji ustalił ponadto, że istniała dokumentacja związana z programem. Całe oprogramowanie było w posiadaniu uczestnika i wykorzystywane wyłącznie przez (...) sp. z o.o. Mając na uwadze wszystkie powyższe ustalenia Sąd I instancji wywiódł, że podstawą zarzutu kierowanego do uczestnika w niniejszym postępowaniu nie może samodzielnie być to, że elementy programu antywirusowego (który był sprzedawany nawet po ogłoszeniu) objęte przez syndyka z uwagi na zasadnicze braki nie dają mu w istocie możliwości jakiegokolwiek wykorzystania ekonomicznego (sprzedaży praw do programu), lecz przede wszystkim to, że uczestnik niezwłocznie po ogłoszeniu upadłości nie udzielił syndykowi jasnych precyzyjnych wyjaśnień co do najważniejszego składnika masy upadłości. Złożenie ogólnikowego oświadczenia, że uczestnik wydał cały majątek upadłego bez żadnych dodatkowych wyjaśnień, wskazania umiejscowienia poszczególnych komponentów programu, musi być zdaniem Sądu Rejonowego oceniony jako utrudnianie postępowania upadłościowego. W konsekwencji Sąd I instancji ocenił, że uczestnik w zawiniony sposób utrudniał postępowanie upadłościowe, nie udzielał wszelkich potrzebnych wyjaśnień (art. 57 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego), zwlekał z wydaniem poszczególnych składników majątkowych, czym nie wykonał obowiązków nałożonych ustawą i w efekcie spełnił dyspozycję art. 373 ust. 1 pkt 4 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Odnosząc się do przesłanki nie złożenia w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości, wniosku o ogłoszenie upadłości przez osobę zobowiązaną do tego z mocy ustawy, Sąd Rejonowy podkreślił, że wnioskodawca wskazał ją dopiero przed zamknięciem rozprawy nie podnosząc nawet kiedy w jego ocenie zaistniał obowiązek

złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co stanowiłoby punkt wyjścia do analizy winy uczestnika w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz skutków zaniechania w postaci obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego oraz rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli – na powyższe okoliczności nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych. Sąd Rejonowy ocenił, że sam fakt, iż upadłość została ogłoszona w wyniku złożenia wniosku przez inny podmiot, nie zaś przez uczestnika nie może być wystarczającą podstawą do orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na tej podstawie. Sąd Rejonowy zważył, iż w niniejszej sprawie utrudnienie działalności syndyka poprzez nieudzielenie mu stosownych wyjaśnień, brak poinformowania o istotnych elementach programu antywirusowego, ich umiejscowieniu zarówno na poszczególnych serwerach znajdujących się w siedzibie spółki, jak i komponentów znajdujących się na obcych serwerach bez wątpienia było zawinione i spowodowało zbędne przedłużenie postępowania upadłościowego i w efekcie pokrzywdzenie wierzycieli. Sąd Rejonowy stwierdził jednocześnie, że brak jest podstaw do precyzyjnego ustalenia rozmiarów tego pokrzywdzenia i obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa, ale uzasadnia orzeczenie zakazu w minimalnym wymiarze, tj. 3 lat.

W apelacji wniesionej od powyższego postanowienia uczestnik wnosił o zmianę postanowienia w całości i oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Skarżący zarzucił zaskarżonemu postanowieniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 376 ust. 1 zd. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 321 § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem wniosku syndyka;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż upadły bądź jego reprezentant ma obowiązek udzielać syndykowi wyjaśnień

dotyczących majątku upadłego z własnej inicjatywy oraz aktywnie współdziałać z syndykiem, a konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że uczestnik nie wykonał obowiązku udzielania syndykowi wyjaśnień oraz bezpodstawne zastosowanie do uczestnika art. 373 ust. 1 pkt 4 Prawa upadłościowego i naprawczego;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego istotnych w sprawie dowodów potwierdzających wykonanie przez uczestnika obowiązku wskazania składników majątku upadłego i udzielenia syndykowi wyjaśnień, tj. załączonych do odpowiedzi na wnioski, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że uczestnik nie wypełnił obowiązku udzielenia syndykowi wyjaśnień i utrudniał postępowanie upadłościowe;

z ostrożności procesowej zarzucił również:

4. naruszenie art. 373 ust. 1 pkt 4 Prawa upadłościowego i naprawczego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż ewentualne niedopełnienie obowiązku informacyjnego i opóźnienie w przekazaniu materiałów dot. programu (...) było zawinione przez uczestnika;

5. naruszenie art. 373 ust. 1 w zw. z art. 373 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego poprzez nałożenie na uczestnika zakazu określonego w art. 373 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego pomimo niedokonania żadnych ustaleń co do skutków działań uczestnika, w szczególności w zakresie obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli;

6. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 373 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego poprzez zwolnienie wnioskodawcy z obowiązku wykazania okoliczności wskazanych we wniosku, w tym w szczególności winy uczestnika oraz skutków jego ewentualnych zawinionych działań czy zaniechań i uznanie, iż takie okoliczności miały miejsce pomimo braku potwierdzających je dowodów.

Apelację uczestnika oddalił Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2012 r., dzieląc zarówno poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jak i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną.

Od postanowienia Sądu Okręgowego uczestnik wniósł skargę kasacyjną.

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy rozpatrując skargę kasacyjną uznał, iż zasługiwała na uwzględnienie bowiem uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w skardze. W szczególności zasadny okazał się zarzut błędnej wykładni art. 57 ust. 2 p.u.n. w odniesieniu do określenia obowiązku upadłego wynikającego z tego przepisu. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z przyjętym w judykaturze poglądem, użyte w art. 57 ust. 2 p.u.n. pojęcie „potrzebnych wyjaśnień” odnosi się do obowiązku upadłego udzielenia odpowiedzi na postawione mu pytania i nie obejmuje obowiązku udzielania informacji z własnej inicjatywy. W ocenie Sądu Najwyższego to do sędziego - komisarza i syndyka należy obowiązek żądania od upadłego wszelkich wyjaśnień. Wobec tego do nich należy również inicjatywa w tym zakresie. Konsekwencją przyjęcia zasadności zarzutu błędnej wykładni art. 57 ust. 2 p.u.n. było uznanie przez Sąd Najwyższy za trafny zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 373 ust. 1 pkt 4 p.u.n. wskutek przyjęcia, że zarzucane uczestnikowi nieudzielenie z własnej inicjatywy potrzebnych wyjaśnień stanowiło o niewykonaniu innych obowiązków ciążących na nim z mocy ustawy, o czym stanowi ostatnio wymieniony przepis. Sąd Najwyższy podał, iż bierne zachowanie uczestnika, które nie mogło jednak być kwalifikowane jako niewykonanie innego obowiązku ciążącego na nim z mocy art. 57 ust. 2 p.u.n., nie mogło być w konsekwencji uznane za świadczące o umyślnym dopuszczeniu się przez uczestnika niewykonania obciążającego go z mocy ustawy obowiązku. Ponadto Sąd Najwyższy uznał, iż trafny okazał się także zarzut niewłaściwego zastosowania art. 373 ust. 2 p.u.n. w ustalonym i przyjętym także przez Sąd odwoławczy za podstawę orzekania stanie faktycznym. Bowiem Sąd drugiej instancji zaaprobował bowiem ustalenie co do braku możliwości precyzyjnego określenia stopnia obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Brak tych ustaleń Sąd odwoławczy potraktował jednak wyłącznie jako okoliczność

wpływającą na długość okresu orzecanego pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej, a nie jako brak niezbędnej przesłanki wymagającej wzięcia jej przez sąd pod uwagę przy orzekaniu zakazu, a określonej przez ustawodawcę jako szczególne skutki podejmowanych działań. Tymczasem jak wskazał Sąd Najwyższy ustalenie zawinonego podejmowania działań wymienionych w art. 373 ust. 1 pkt 1-4 p.u.n. nie przesądza jeszcze w stanowczy sposób o możliwości orzeczenia przez sąd pozbawienia uczestnika przedmiotowego prawa, ponieważ przy orzekaniu tego zakazu ustawodawca nałożył na Sąd obowiązek dokonania równoczesnej oceny skutków podejmowanych działań i ich skali. Zatem kwestia rozmiaru obniżenia wartości przedsiębiorstwa i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli winny być brane pod uwagę nie tylko przy okresie na jaki orzekany jest zakaz prowadzenia działalności gospodarczej ale także przy podejmowaniu decyzji o orzeczeniu takiego zakazu. Natomiast w niniejszym postępowaniu okoliczności te nie zostały zbadane. Przesądza to o zasadności zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 373 ust. 2 p.u.n., skutkującego w konsekwencji niewłaściwym, bo co najmniej przedwczesnym zastosowaniem art. 373 ust. 1 p.u.n. i w konsekwencji uwzględnieniem wniosku.

Wobec tego Sąd Najwyższy zaskarżone postanowienie uchylił, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu apelacji zważył, co następuje:***

Apelacja uczestnika zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy całe swoje rozważania dokonane po ustaleniach faktycznych odniósł do obowiązku upadłego udzielania wyjaśnień syndykowi i sędziemu - komisarzowi w zakresie posiadanego majątku. Powołując się na treść art. 57 ust. 1 p.u.n. Sąd Rejonowy uznał, iż upadły powyższy obowiązek powinien wykonać niezwłocznie po ogłoszeniu upadłości, a nadto bez specjalnego wezwania syndyka czy sądu. W tym zakresie należy stwierdzić, że to stanowisko Sądu I instancji było nietrafne o czym przesądził Sąd Najwyższy w postanowieniu uchylającym rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, wydanym w skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez uczestnika. W wydanym postanowieniu Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że inicjatywa w zakresie udzielania informacji wyjaśnień co do składników majątku nie leży po stronie upadłego, a nadto nie jest on zobowiązany do podejmowania samoistnie działań w celu wykazania majątku oraz udzielania informacji. Obowiązek upadłego wynikający z art. 57 p.u.n. obejmuje zatem podjęcie działań przez upadłego na skutek uprzedniego wezwania syndyka. Bowiern to syndyk zgodnie z art. 68 ust. 1 p.u.n. ma obowiązek ustalić skład masy upadłościowej. A wobec tego to także syndyk jest zobowiązany do ustalenia jakie informacje upadłego są niezbędne do precyzyjnego ustalenia składu masy upadłościowej. Nie można również zapominać, iż praca syndyka jest „nadzorowana” przez sędziego - komisarza, zatem również sędzia - komisarz może zobowiązać upadłego do udzielenia informacji niezbędnych do ustalenia składu masy upadłościowej. Powyższe dowodzi, że stanowisko Sądu I instancji, iż upadły jest zobowiązany sam podejmować czynności mające na celu wyjawienie majątku nie było prawidłowe. Przyjęcie że upadły jest zobowiązany samoistnie podejmować działania w celu wykazania majątku, doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie upadły w sposób zawiniony utrudniał postępowanie upadłościowe nie udzielając wszelkich potrzebnych informacji i wyjaśnień oraz zwlekając z wydaniem poszczególnych składników majątku. To zaś skutkowało uznaniem, iż upadły działał wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 57 ust. 2 p.u.n. i w efekcie spełnił przesłanki wynikające z art. 373 ust. 1 pkt 4 p.u.n. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że zaistniała podstawa do orzeczenia wobec upadłego (uczestnika) zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres trzech lat. W świetle stanowiska Sądu Najwyższego stwierdzić należy, iż takiej podstawy nie było.

Wskazać należy, iż przed zakończeniem postępowania przed Sądem Rejonowym wnioskodawca jako podstawę do orzeczenia wobec uczestnika zakazu prowadzenia działalności gospodarczej podał art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n. Zgodnie z tym przepisem zakaz prowadzenia działalności gospodarczej oraz pełnienia określonych funkcji może zostać orzeczony wobec osoby która ze swojej winy będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości. W ocenie Sądu

Okręgowego, Sąd Rejonowy nie zbadał zaistnienia okoliczności wynikających z powyższego przepisu. Wskazując jedynie w uzasadnieniu, iż wnioskodawca zgłosił powyższy wniosek tuż przed zamknięciem rozprawy, nie podając jednocześnie kiedy w jego ocenie wniosek o ogłoszenie upadłości uczestnik winien złożyć. W ocenie Sądu Okręgowego skoro wnioskodawca zgłosił żądanie Sąd I instancji był zobowiązany do ustalenia czy w przedmiotowej sprawie spełnione zostały przesłanki wynikające z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.n.u. Bowiem obowiązkiem jurysdykcyjnym Sądu jest wypowiedzenie się na temat zgłoszonego żądania w takich granicach, w jakich zostało ono sformułowane przez podmiot je zgłaszający. Nie jest wystarczające ograniczenie się do stwierdzenia, iż wnioskodawca nie wskazał kiedy w jego ocenie zaistniał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości - w tym zakresie do obowiązków sądu wynikających charakteru postępowania o orzeczenie zakazu należało wyjaśnienie, czy przesłanka ta wystąpiła. Nie można bowiem pominąć, iż celem postępowania jest wyłączenie z obrotu gospodarczego osób, które nie posiadają odpowiednich kwalifikacji zawodowych bądź nie przestrzegają określonych wzorców zachowań.

Ponadto Sąd Rejonowy wydając postanowienie o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej przez upadłego (uczestnika) nie rozważył stopnia winy upadłego. Nie ustalił także jakie skutki wywołały działania czy też zaniechania upadłego. Czy przyczyniły się one do obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Obowiązek wzięcia pod uwagę tych okoliczności przez Sąd orzekający zakaz prowadzenia działalności gospodarczej wynika z treści art. 373 ust. 2 p.u.n. Zatem przed orzeczeniem zakazu prowadzenia działalności gospodarczej Sąd musi rozważyć te kwestie. Ustalenie tych okoliczności ma istotne znaczenie przy orzekaniu o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej. Jak bowiem w uzasadnieniu postanowienia podał Sąd Najwyższy nie wzięcie pod uwagę przesłanek wskazany w art. 373 ust. 2 p.u.n. przez Sąd rozpoznający sprawę przesądziło o zasadności zarzutu przedwczesnego orzeczenia zakazu prowadzenia działalności wobec upadłego M. S. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego niezbadanie przez Sąd I instancji zaistnienia przesłanek wynikających z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n. oraz art. 373 ust. 2 p.n.u. skutkuje uznaniem, iż Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął w niniejszym postępowaniu istoty sprawy. Wobec tego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 ust. 4 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Jednocześnie na podstawie art. 108 ust. 2 k.p.c. orzeczono o pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.